Ks. dr hab. Andrzej Piwowar, prof. KUL
Sekcja Nauk Biblijnych
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

Lublin, 28.08.2023 r.

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Ks. mgr. lic. Wojciecha Samuela pt. „Egzorcyzmy Jezusa w Ewangelii Marka. Studium egzegetyczno-teologiczne", Katowice 2023, ss. 258. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Artura Maliny. Nr albumu 5774.

1. Zasadność tematu podjętego w dysertacji

We współczesnym świecie można dostrzec dwa skrajne trendy. Pierwszy z nich neguje istnienie osobowego zła – szatana, drugi zaś wyraża się wielkim zainteresowaniem wszystkim, co jest związane z demonologią. W ostatnich latach powstało wiele opracowań naukowych popierających pierwszy z tych trendów. Pod ich wpływem zostały opublikowane liczne opracowania przemawiające za istnieniem szatan i ukazujące jego działanie. Szczególnie dużo miejsca w tym nurcie zajmują opracowania związane z egzorcyzmami. Niniejsza rozprawa doktorska ks. mgr. lic. Wojciecha Samuela wpisuje się właśnie w ten nurt współczesnej teologii, omawiając działalność Jezusa jako egzorcysty w Mk. Stanowi ona cenny wkład biblistyki w zagadnienie egzorcyzmów, ponieważ dostarcza podstaw biblijnych tej praktyce Kościoła. Ponadto dysertacja jest wartościowym uzupełnieniem biblijnych opracowań omawiających egzorcyzmy, których niestety nie jest zbyt wiele nie tylko w literaturze polskojęzycznej, ale również w międzynarodowej. W *status quaestionis* Doktorant omówił dokładnie istniejące publikacje na podjęty przez siebie temat, wykazując ich braki, które postara się uzupełnić w swej dysertacji. Przedstawione powyżej argumenty i przesłanki w pełni uzasadniają podjęcie problematyki, której ks. mgr lic. Wojciech Samuel poświęcił swą rozprawę doktorską.

2. Przedmiot i cel badawczy rozprawy

Celem dysertacji jest odpowiedzenie na sformułowane przez jej Autora pytania zapisane na str. 12, które dotyczą soteriologii i chrystologii Mk. Na str. 26 Doktorant wprost określa go jako próbę dotarcia do znaczenia teologicznego badanych tekstów w Mk oraz w kontekście innych ksiąg nowotestamentalnych. Ten drugi cel osiągnął on częściowo poprzez porównanie synoptyczne każdej z analizowanych perykop z Mk, ale nie zawarł w swej dysertacji żadnych wniosków teologicznych wynikających z tego porównania. Oczywiście nie było to głównym celem rozprawy.

Pośrednim celem omawianej dysertacji jest skorygowanie niepełnych interpretacji czy też nadinterpretacji wynikających często z braku solidnych analiz egzegetycznych tekstów Pisma Świętego (por. str. 10). Jak również pełniejsze ukazanie działalności soteriologicznej Jezusa, która najczęściej bywa odnoszona jedynie do Jego Ofiary na Krzyżu (por. str. 10).

3. Struktura rozprawy i jej metodologia

Struktura dysertacji jest w pełni zgodna z jej tematem, przedmiotem i metodą badań. Jest spójna, logiczna i uzasadniona. Rozprawa składa się z Wprowadzenia, pięciu rozdziałów, Konkluzji i Bibliografii. W rozdz. I „Egzorcyzmy w Nowym Testamencie na tle środowiska biblijnego" Doktorant omówił najpierw egzorcyzmy w ST, a następnie w NT. Zadziwiające w par. 2 tego rozdziału jest pominięcie Dziejów Apostolskich (na str. 31 zostały wyliczone odniesienia do egzorcyzmów w tej księdze NT: Dz 8,4-8; 16,16-18; 19,8-12.13-20), co mogłoby sugerować, że Autorowi rozprawy chodziło raczej nie o cały NT, lecz jedynie o ewangelie synoptyczne, na co wskazuje na str. 26 Wprowadzenia (należałoby więc zmienić tytuł tego paragrafu) oraz podsumowanie rozdz. I na str. 50. Kolejne cztery rozdziały poświęcone są odpowiednio poszczególnym perykopom Mk mówiącym o egzorcyzmach Jezusa: 1,21-29; 5,1-20; 7,24-30 i 9,14-29. Po rozdz. I Autor rozprawy umieścił trzy Ekskursy (str. 100-111), które dotyczą tożsamości Jezusa i Jego sekretu mesjańskiego (Mk 1,32-34; 3,11-12), drodze Jezusa, Jego głoszeniu i wyrzucaniu złych duchów (Mk 1,35-39) oraz roli Ducha Świętego w egzorcyzmach Jezusa (Mk 3,22-30). Wszystkie cztery rozdziały egzegetyczne stanowiące główną część rozprawy mają tę samą strukturę (1. Granice perykopy, 2. Krytyka tekstu, 3. Przekład i uwagi filologiczne, 4. Porównanie synoptyczne, 5. Struktura narracji, 6. Analiza szczegółowa w kontekście oraz 7. Wkład narracji do teologii Mk), która odpowiada w pełni przyjętej przez Autora dysertacji metodzie badawczej zastosowanej przez Niego konsekwentnie, we właściwy i poprawny sposób. Dzięki temu struktura dysertacji jest przejrzysta i klarowna.

Ks. mgr lic. Wojciech Samuel oparł się w swej dysertacji na podejściu synchronicznym (por. str. 22-23; które często określa w sposób niewłaściwy jako metodę). Na str. 23-25 Doktorant szczegółowo opisał metodę, przy użyciu której będzie badał teksty będące przedmiotem Jego dysertacji. Omawiając metodę, którą Autor dysertacji zastosował w swoich badaniach, wskazał On jedynie na podejście synchroniczne. Dokładny opis metody odpowiada metodzie historyczno-krytycznej, ale Autor rozprawy nie odniósł się do niej wprost. Należy jednak zauważyć, że badanie struktury tekstu oparte jest na metodzie narracyjnej. W dysertacji ks. mgr. lic. Wojciecha Samuela mamy więc do czynienia z pewnego rodzaju hybrydą tych dwóch metod.

4. Ocena formalnej strony rozprawy

Język dysertacji jest poprawny i odpowiadający wymogom prac naukowych. Jest komunikatywny i niesprawiający czytelnikowi żadnych trudności z powodu zawiłych konstrukcji składniowych i zdań wielokrotnie złożonych. Można jednak dostrzec nieliczne błędy stylistyczne (np.: na str. 13: „Autorzy zazwyczaj skupiają się na zagadnieniami religioznawczymi"; str. 22 „o dręczeniu od duchów nieczystych"; raczej mówi się o dręczeniu przez duchy nieczyste; na str. 47 powinno być „którego" zamiast „której", bo mowa o tekście a nie o perykopie; „nakaz milczenia w Mk 3,12 wygląda następująco" str. 103; „którego" na str. 142; na str. 177 powinno być „została ona dokonana" zamiast „dokonała się", ponieważ zmiana w tekście nie może dokonać się sama z siebie; „aorystu trybu coniunctivus" str. 150; „bez wzmiance" str. 207), jak i literówki (np. na str. 13 „uczyni" zamiast „uczynił"; na str. 35 brakuje przyimka „z"; brak „się" na str. 38; „ze" na str. 61; „kolejna" zamiast „kolejną" str. 94; „postepowania" na str. 95; brak „w" na str. 99; „którym" zamiast „który" str. 99; „zadnie" str. 102; „duch" zamiast „ducha" str. 108; brak „w" na str. 108; „zauważy" zamiast „zauważyć" str. 112; na str. 174 brak przyimka do w „wchodzi domu"; „ta" zamiast „te" str. 187; brak „z" oraz

niepotrzebne „w" na str. 219; „jestem" zamiast „jest" str. 224; brak „w" na str. 232; na str. 240 „watek" zamiast „wątek" oraz „koniczności" na tej samej stronie). Można dostrzec także nieliczne powtórzenia, np. na str. 18 słowa „upoważniony"; „powoływać" na str. 52; „wyrażenia" na str. 61; „z powodu" na str. 95; „władza" na str. 109; „przez" na str. 188. Ponadto zdarza się, choć bardzo rzadko, że w słowach greckich brakuje akcentów (np. na str. 189 brakuje akcentu w τον).

Zapis poszczególnych publikacji zawartych w Bibliografii i przypisach dolnych jest poprawny i spójny. W przypisach wtedy, gdy Autor rozprawy odnosi się do więcej niż jednej strony, mógł używać skrótu ss. zamiast s., który sugeruje raczej odniesienie do pojedynczej strony.

W przypisach nie powinno się raczej stosować określenia „Tenże" wtedy, gdy przypis zawierający to słowo rozpoczyna przypisy na nowej stronie (np. str. 14 przyp. 21; str. 17 przyp. 31), lepiej i poprawniej jest powtórzyć nazwisko autora cytowanej publikacji.

Lepiej byłoby gdyby numeracja przypisów nie była ciągła w całej rozprawie, lecz rozpoczynałaby się od nr 1 w każdej jej części.

Proponowałbym zmianę numeracji paragrafów w rozdziałach dysertacji, np. z 1.1 na 1., 2.1 na 1., 2.2 na 2 itd. Zdaniem recenzenta raczej niewłaściwą rzeczą jest rozpoczynanie numeracji paragrafów od podania numeru rozdziału.

Tłumaczenia słów hebrajskich czy greckich powinny być zapisywane w cudzysłowach (por. str. 29, 32, 33, 34, 35, 36 itd.).

Proponuję, aby na str. 62 w punkcie f. dodać tłumaczenie na język polski lekcji greckiej zawartej w Kodeksie Waszyngtońskim. Zaś w punkcie g. przytoczony tekst grecki Mk 1,27 jest krótszy od jego tłumaczenia go na język polski.

Zdania wyrażone w mowie niezależnej powinny zaczynać się wielkimi literami i być zaznaczone w jakiś sposób graficzny (zob. np. str. 62).

Doktorant powinien uzgodnić i konsekwentnie trzymać się zapisu podstawowych form czasowników, czy zapisuje je tak jak są podawane w słownikach, tzn. w pierwszej osobie liczby pojedynczej *indicativus praesentis* czy w formie *infinitivus praesentis* (por. str. 65 φιμοῦν). Słowa greckie zaś wtedy, gdy doktorant ich nie cytuje, ale przywołuje je w tekście rozprawy, powinny być zapisywane w formie podstawowej (w wypadku rzeczowników w mianowniku, a nie w przypadku zależnym, zob. np. str. 192).

Słowa łacińskie, np. imperfectum, powinny być zapisywane raczej kursywą.

Na str. 148 w tekście Mk 5,13 brakuje podkreśleń słów w liczbie mnogiej odnoszących się do ducha nieczystego, co jest odejściem od sposobu wyróżniania tych form w wersetach wcześniejszych.

Zdarza się, że Doktorant podaje jakieś twierdzenie lub interpretację, ale nie podaje źródeł, na których ją opiera, np. pochodzenie i znaczenie rzeczownika τὸ τέκνον na str. 192.

5. Ocena merytoryczna

Wprowadzenie zostało opracowane w sposób wzorcowy. Zawiera wszystkie elementy wymagane od tej części każdej rozprawy doktorskiej, tj. uzasadnienie podjęcia tematu, wskazanie przedmiotu badań, stanu badań (opracowanego starannie i szczegółowo, podzielonego na literaturę polskojęzyczną [str. 12-16] i obcojęzyczną [str. 16-20]) oraz omówienie metody i celu badań, jak również planu dysertacji.

Bibliografia jest obszerna i została podzielona we właściwy sposób na publikacje odnoszące się do tekstu Pisma Świętego, dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i źródła patrystyczne, komentarze, opracowania oraz pomoce filologiczne i bibliograficzne. Zawiera ona publikacje nie tylko w języku polskim, ale również w językach obcych: angielskim, francuskim, włoskim i niemieckim. Wśród pomocy filologicznych można dostrzec brak niektórych publikacji, np. *Wielkiego słownika grecko-polskiego* pod redakcją R. Popowskiego i M. Wojciechowskiego oraz wielu gramatyk biblijnego języka greckiego, jak również analiz składniowych Mk.

W paragrafie 1 rozdz. I zatytułowanym „Egzorcyzmy w czasach starożytnych i w księgach Starego Testamentu" Doktorant zbyt mało miejsca poświęcił egzorcyzmom w krajach ościennych, co sprawia, że tytuł tego paragrafu powinien być ograniczony jedynie do ST. Ponadto nie zwrócił uwagi na fakt, że medycyna na pierwotnym etapie swego rozwoju była w swej istocie ściśle związana z egzorcyzmami. W par. 2.7 kończącym rozdz. II zbyt mało podkreślił wkład Mk 1,21-28 do teologii Marka. Paragraf ten jest raczej podsumowaniem rozdz. II, czego należałoby się spodziewać na końcu rozdziału. Należałoby więc zmienić tytuł tego paragrafu.

Paragrafy zatytułowane „Ramy narracyjne opowiadania" we wszystkich czterech rozdziałach dotyczących egzegezy tekstów mówiących o egzorcyzmach dokonanych przez Jezusa niepotrzebnie zawierają dość dużo informacji odnoszących się do najbliższego kontekstu badanych perykop. Można je było opracować bardziej syntetycznie i przejrzyście, opierając się na klasycznych kryteriach, które pomagają wyróżnić nową jednostkę literacką.

Wielką zaletą rozprawy jest odwołanie się do najstarszych manuskryptów Mk w ustalaniu granic analizowanych perykop ewangelicznych. Jednak druga część paragrafów poświęconych ustalaniu ram analizowanych perykop nie jest zbyt klarownie i jasno przedstawiona i przeprowadzona. Brakuje w niej podsumowania wskazującego jednoznacznie początek i koniec danej jednostki literackiej.

Krytyka tekstu została przeprowadzona we wszystkich czterech rozdziałach poprawnie, wręcz wzorowo. Nie ogranicza się jak to często bywa do przepisania aparatu krytycznego zawartego w wydaniach krytycznych, ale obejmuje również analizę lekcji, które nie zostały uznane za oryginalne.

Doktorant w swej dysertacji przytacza opinie innych egzegetów i badaczy, ale nie dyskutuje z nimi i nie podważa ich opinii, przyjmując je prawie zawsze bez żadnych zastrzeżeń czy uwag. Wyjątek stanowi krytyczne ustosunkowanie się do opinii innych badaczy na str. 219. Zdarza się również, że Autor podaje jakieś twierdzenie lub stwierdza coś, ale nie przytacza żadnych argumentów lub dowodów potwierdzających swoją tezę.

Należy podkreślić, że w części egzegetycznej swej rozprawy ks. Samuel odwołał się do zagadnień składniowych analizowanych tekstów, co w pracach biblijnych jest dość rzadkie. Analizy składniowe nie zawsze są jednak poprawne z punktu widzenia składni greckiej lub sam opis dostrzeżonych w tekście problemów syntaktycznych nie jest zbyt właściwy, co można uzasadnić tym, że Autor rozprawy jest na początku swej drogi naukowej.

Egzegeza poszczególnych wersetów jest poprawna, ale niekiedy (rzadko) dość pobieżna (por. Mk 1,27 i 1,28 str. 96-97), tzn. pomijająca kluczowe słowa i zwroty (np. zdania warunkowego typu *realis* w Mk 9,22 na str. 225).

W zakończeniu swej dysertacji Doktorant ukazał implikacje chrystologiczne, paterologiczne, pneumatologiczne, soteriologiczne i eschatologiczne, brakuje jednak podsumowania wszystkich tych wątków widocznych w egzorcyzmach dokonanych przez Jezusa w Mk.

Najważniejsze błędy merytoryczne:

Na str. 33 Doktorant pisze: „W większości przypadków oznacza imię własne i należy zapisać 'Szatan' wielką literą, mimo że nazwę poprzedza rodzajnik". W słowach tych Autor dysertacji sugeruje, że imiona własne nie łączą się z rodzajnikiem, co jest nieprawdą. Raczej brak rodzajnika przed nimi należy uznać za odstąpienie od normy gramatycznej.

Syntagma πνεῦμα ἀκάθαρτον z pewnością nie jest wyrażeniem przyimkowym (str. 33), ponieważ brakuje w nim przyimka. Podobnie należy ocenić sformułowanie na tej samej stronie: „Nazwa πνεῦμα występuje w NT jako wyrażenie przyimkowe".

Na str. 33-36 proponowałbym zmienić słowo 'nazwa' na odpowiednią formę gramatyczną, tj. rzeczownik lub przymiotnik.

Na str. 35 wyrażenie πνεῦμα δαιμονίον zostało niewłaściwie zapisane, zamiast δαιμονίον powinien być *genetivus* δαιμονίου, a ponadto w Ap 16,14 wyrażenie to zapisane jest w liczbie mnogiej (πνεύματα δαιμονίων).

Niewłaściwe tłumaczenie syntagmy ἐξορκίζω σε κατὰ τοῦ θεοῦ τοῦ ζῶντος („zaprzysięgam cię przez Boga żywego") na str. 37. Powinno być „zaprzysięgam cię na Boga żywego".

Par. 1.2.2 zatytułowany jest „Zestawienie narracji ewangelicznych związanych z egzorcyzmami", należałoby więc spodziewać się w nim odniesień jedynie do tekstów Ewangelii, a na str. 38 Doktorant odwołuje się do tekstu z Dz 19,13 oraz do 1 Tes 5,27, co należy uznać za wykroczenie poza deklarowany w tytule zakres odniesień. Ponadto należy zauważyć, że 1 Tes 5,27 nie mówi o egzorcyzmie, lecz wyraża zobowiązanie adresatów listu do odczytania go wszystkim braciom. Wydaje się, że we wprowadzeniu do tego paragrafu Doktorant chciał ukazać pole semantyczne zaklinania – egzorcyzmowania. Jeśli takie było jego zamierzenie, to warto by było zaznaczyć to poprzez odpowiedni podparagraf.

Na str. 50-51 w Podsumowaniu rozdz. I niepotrzebne jest odniesienie do dalszych rozdziałów i ich treści, ponieważ informacja ta z jednej strony jest powtórzeniem wiadomości zawartych w Wprowadzeniu do rozprawy, z drugiej zaś strony wybiega poza zakres Podsumowania. Brak jest natomiast ukazania specyficznego podejścia Mk do opisów egzorcyzmów na tle pozostałych ewangelii synoptycznych (Mt i ŁK), co było treścią paragrafu 2 rozdz. I.

Niezbyt poprawnie przetłumaczone słowa πανταχοῦ εἰς ὅλην τὴν περίχωρον τῆς Γαλιλαίας na str. 58. Zamiast „wszędzie do całej krainy wokół Galilei", proponuję: „wszędzie w całym przyległym terenie Galilei/galilejskim" (por. tłumaczenie Mk 1,18 na str. 63 – brak zgodności w tłumaczeniu tego wersetu).

Zamiast „przedmiotem orzeczenia" powinno być „podmiotem orzeczenia" (str. 58; 64; por. także str. 72, 74, 77, 79, 82 itd.).

Z punktu widzenia składni greckiej formę aorystu εδιδαξεν w Mk 1,21 w lekcji zawartej w Kodeksie Synajskim (por. str. 60) można uznać za aoryst kompleksywny. Czego Autor dysertacji nie wziął pod uwagę.

Na str. 61 zacytowanemu tekstowi z Mk 5,7a nie odpowiada tłumaczenie polskie. Tłumaczenie jest zbyt krótkie i nie dotyczy całości przytoczonych słów greckich. To samo dotyczy również cytatu z Mk 5,12 na tej samej stronie.

Na str. 62 Doktorant omawiając wariant Mk 1,26 zawarty w Kodeksie Waszyngtońskim, nie zwrócił uwagi na zmianę lekcji ἐξῆλθεν na απηλθεν, co wydaje się istotne dla omawianego zagadnienia egzorcyzmu w tym tekście.

W Mk 1,26 imiesłów aorystu σπαράξαν powinien zostać przetłumaczony raczej jako „szarpnąwszy" lub „targnąwszy" zamiast „potrząsnąwszy" (str. 63 i 95). W tym samym wersecie imiesłów aorystu φωνῆσαν powinien być przetłumaczony „krzyknąwszy/wydawszy głos", a nie „zawołał" tak jakby w tekście greckim była forma trybu oznajmującego tego czasownika.

Niepełna interpretacja syntagmy ἐν πνεύματι ἀκαθάρτῳ w Mk 1,23 na str. 64. Doktorant podał jedynie dwie spośród wielu możliwości, z których jednak *usus sociativus* nie jest zbyt przekonująca.

Doktorant w sposób niekonsekwentny tłumaczy w Mk 1,25b formę φιμώθητι (por. str. 62 i 65). Ponadto na str. 65 zbyt pobieżnie potraktował jej interpretację i zdaniem recenzenta niewłaściwie ją przetłumaczył.

Autor dysertacji nie wspomniał o możliwości uznania syntagmy φωνῇ μεγάλῃ w Mk 1,26 na str. 65 jako *dativus modi*.

Autor dysertacji twierdzi, że przyimek ἐν w syntagmie ἐν πνεύματι ἀκαθάρτῳ należy traktować w odniesieniu do miejsca (str. 69). Jak więc należy rozumieć bycie człowieka w duchu nieczystym? Czy w ten sposób, że duch nieczysty miał człowieka, co sugeruje na str. 69 sam Doktorant?

Na str. 69 Doktorant nie dostrzega faktu, że przyimki ἐκ i ἀπό są w NT traktowane jako synonimy, choć są przyimkami rywalizującymi oraz że bardziej poprawną wersję tekstu z punktu widzenia składni greckiej zawiera Mk (ἔξελθε ἐξ αὐτοῦ) niż Łk (ἐξῆλθεν ἀπ' αὐτοῦ).

Praesens historicum nie jest czasem gramatycznym, lecz jedną z interpretacji składniowych użycia czasu teraźniejszego (zob. str. 74 i 75).

Czy w Mk 1,22 syntagmę ἐπὶ τῇ διδαχῇ αὐτοῦ nie byłoby lepiej przetłumaczyć „z powodu nauki Jego" zamiast „nad nauką Jego" (str. 62 i 79)?

W NT czasownik ἐκπλήσσω jest *deponens* więc powinien być zapisany ἐκπλήσσομαι (str. 79). W opisie etymologicznego pochodzenia tego czasownika Autor nie uwzględnił przyimka ἐκ, który tworzy czasownik ἐκπλήσσομαι, a co za tym idzie niepoprawnie podał jego dosłowne znaczenie (str. 79). Czy rzeczywiście czasownik ἐκπλήσσομαι należy interpretować w znaczeniu strony medialnej intensywnej (str. 79)? Jakie racje przemawiają za tą interpretacją?

Dlaczego w Mk 1,22a Doktorant nie uznał konstrukcji peryfrastycznej (ἦν γὰρ διδάσκων), o której sam pisze (str. 62 i 80)?

Spójnik γάρ w Mk 1,22b raczej nie wzmacnia, ale wprowadza powód – przyczynę (str. 80).

Przyp. nr 236 str. 83: A. Piwowar nie twierdzi, że αὐτῶν w Mk 1,23a odnosi się do wszystkich mieszkańców Galilei, ale tylko do osób, które dziwiły się nauczaniem Jezusa w synagodze w Kafarnaum.

Nie zgadzam się z interpretacją formy ἦν w Mk 1,23a w sensie, że człowiek opętany był przez dłuższy czas w synagodze (str. 83). Forma *imperfectum* może odnosić się do równoczesności przebywania opętanego i nauczania Jezusa – oba te „wydarzenia" miały miejsce w tym samym czasie i były równoległe: Jezus nauczał, a człowiek był obecny w tym czasie w synagodze. Wcześniejszemu jego przebywaniu w synagodze przeczy przysłówek εὐθύς.

Zdanie na str. 84: „Jeżeli przyjmie się tłumaczenie ἐν jako 'z', datiwus będzie wtedy występował w funkcji instrumentalis" jest niepoprawne z punktu widzenia syntaksy greckiej. Interpretacja syntagmy ἐν πνεύματι ἀκαθάρτῳ na str. 84-85 jest nieprzekonująca, a nawet

niewłaściwa. Autor wykazał się brakiem zrozumienia składni greckiej, co sprawiło, że nie rozróżnia różnych ról składniowych syntagmy ἐν + *dativus* i traktuje je jako posiadające to samo znaczenie.

Niewłaściwa interpretacja etymologiczna czasownika ἐπιτιμάω na str. 93.

Na str. 93-94 Doktorant interpretując formę φιμώθητι, nie zwrócił uwagi na jej stronę bierną i wynikające z tego faktu konsekwencje teologiczne.

Na str. 94 Autor nie odniósł się w żaden sposób do form trybów rozkazujących aorystu (mocny nakaz domagający się natychmiastowego wykonania) φιμώθητι καὶ ἔξελθε oraz syntagmy ἐξ αὐτοῦ ważnej w interpretacji syntagmy ἄνθρωπος ἐν πνεύματι ἀκαθάρτῳ.

Analizując Mk 1,26, Doktorant pominął zupełnie frazę ἐξῆλθεν ἐξ αὐτοῦ, która wyraża główną czynność tegoż wersetu i jest istotna dla samego egzorcyzmu (zob. str. 95-96).

W egzegezie i notach filologicznych brakuje analizy syntagmy ἡ ἀκοὴ αὐτοῦ (zob. str. 65 i 97).

Niewłaściwe tłumaczenie syntagmy ἵνα καὶ ἐκεῖ κηρύξω (Mk 1,38) na str. 107. Powinno być „abym i tam ogłosił" zamiast „abym i tam mógł głosić".

Nieprecyzyjne i niezbyt dokładne tłumaczenie Mk 3,22 na str. 108 oraz Mk 3,26 na str. 109.

Brak rodzajnika przed rzeczownikiem niekoniecznie wskazuje, że jest on imieniem własnym jak twierdzi Doktorant na str. 109.

W Mk 5,4 bezokolicznik δεδέσθαι powinien zostać przetłumaczony raczej „[wielokrotnie] został związany", zamiast „był wiązany" (str. 125).

W Mk 5,5 na str. 125 syntagmy ἦν κράζων καὶ κατακόπτων można, a chyba nawet należy uznać za konstrukcje peryfrastyczne („krzyczał i tłukł/bił"; potwierdza to sam Doktorant na str. 127-128). Zaś w Mk 5,12 forma παρεκάλεσαν raczej jako „poprosiły", a nie „prosiły", a ἐπνίγοντο w Mk 5,13 „tonęły", a nie „zostały utopione". Substatnywizowany imiesłów aorystu strony biernej ὁ δαιμονισθείς w Mk 5,18 należało przetłumaczyć „ten, który był opętany", a nie „jest opętany".

Na str. 126 ponownie niewłaściwa interpretacja syntagmy ἐν πνεύματι ἀκαθάρτῳ w Mk 5,2.

W Mk 5,4 może lepiej syntagmę διὰ τὸ przetłumaczyć „dlatego", „z powodu tego" zamiast „gdyż" (str. 125 i 127).

W Mk 5,11 Doktorant odczytuje konstrukcję peryfrastyczną, ale nie oddaje jej w tłumaczeniu tekstu greckiego na język polski (str. 129).

Niekonsekwencja Autora, który w Mk 5,5 tłumacząc tekst grecki mówi o niszczeniu siebie kamieniami, zaś na str. 144 mówi o ranieniu siebie kamieniami. Oczywiście oba zwroty odnoszą się do opętanego.

Niewłaściwe tłumaczenie syntagmy ἀπὸ μακρόθεν w Mk 5,6 (str. 125 i 144). Zamiast „w oddali" powinno być „z dala/daleka".

Formę *imperfectum* ἔλεγεν raczej należało zinterpretować jako *imperfectum* chwilowe („powiedział") niż *plusquamperfectum* (zob. str. 151). Analogicznie formę ἐπηρώτα w Mk 5,9.

Czy rzeczywiście Jezus podczas egzorcyzmowania opętanego w Mk 5,8 był sam, jak podaje Doktorant na str. 151-152? Chyba byli z Nim Jego uczniowie (zob. Mk 5,1), o czym Doktorant mówi wprost na str. 160.

Z punktu widzenia składni greckiej liczba pojedyncza formy παρεκάλει w Mk 5,10 jest znacznie bardziej złożona, niż Autor rozprawy wyjaśnił to na str. 154.

W interpretacji Mk 5,1-20 należałoby podkreślić siłę sprawczą i moc nakazu form *imperativus aoristi*.

Niewłaściwie przetłumaczona forma ἐπνίγοντο w Mk 5,13. Jest to raczej forma *imperfectum medii* niż *passivi*, dlatego lepiej byłoby oddać ją za pomocą „tonęły" niż „zostały utopione".

Czy popędzenie stada świń, w które wszedł Legion w Mk 5,1-20, w kierunku morza/jeziora i utonięcie ich w nim jest przypadkowe? Dlaczego na str. 157 Doktorant pisze w odniesieniu do uciszenia burzy na jeziorze: „Można więc w tym wydarzeniu widzieć próbę udaremnienia przez demony misji Jezusa w krainie Gerazeńczyków, do której duchy nieczyste rościły sobie prawo własności"?

Niezbyt właściwe składniowe określenie roli, jaką odgrywa imiesłów w języku greckim na str. 159.

Czy w Mk 5,16 οἱ ἰδόντες należy odnieść do uczniów Jezusa czy też do pasterzy pasących świnie, którzy poinformowali innych o tym, co się wydarzyło i wrócili z nimi na miejsce uwolnienia opętanego od ducha nieczystego (por. str. 160 i str. 166)?

Na str. 161 syntagmę ἀπὸ τῶν ὁρίων αὐτῶν należało raczej przetłumaczyć „z granic ich", niż „[odszedł] od granic ich", ponieważ tłumaczenie Doktoranta sugerowałoby raczej, że Jezus nie wszedł na ich terytorium, a był tylko przy jego granicy.

W tłumaczeniu Mk 7,27 powinno być „chleb dzieci", a nie „chleb dla dzieci" (str. 178 i 189). Zaś w tłumaczeniu Mk 7,28 powinno być „okruchów dzieci" zamiast „okruchów od dzieci" (str. 178 i 191).

Participium ἀναστάς w Mk 7,24 wyraża zmianę pozycji ciała (por. str. 178).

Niezbyt precyzyjna i właściwa interpretacja syntagmy εἰς τὰ ὅρια Τύρου w Mk 7,24 na str. 178, a zwłaszcza dopełniacza Τύρου (brak rodzajnika).

Niewłaściwy zapis dwóch rzeczowników greckich na stronach 189 i 190 (τον τέκνον [również str. 192] i τον κυνάριον oraz τον παιδίον [str. 194]). Słowa są rzeczownikami w rodzaju nijakim, rodzajnik powinien więc być zapisany τό.

W Mk 7,29 występuje rzeczownik θυγάτηρ a nie jego zdrobnienie. Należałoby więc przetłumaczyć go „córka" a nie „córeczka" (str. 178 i 192).

Czy rzeczywiście można uznać, że to Jezus jest podmiotem imiesłowu βεβλημένον (zob. str. 194-195)?

Nasuwa się pytanie o dokładniejszą interpretację słów εὗρεν... καὶ τὸ δαιμόνιον ἐξεληλυθός w Mk 7,30. Czy kobieta widziała demona tak jak widziała swą córkę?

W Mk 9,20 lepiej byłoby przetłumaczyć imiesłów ἀφρίζων jako „tocząc pianę z ust" niż „okrywając się pianą" (str. 208 i 223).

Niezbyt dobrze przetłumaczony tryb warunkowy w Mk 9,22 oraz zdanie wyrażone w mowie niezależnej w Mk 9,23, jak również Mk 9,26 i 9,16 (str. 208).

Niekonsekwencja w tłumaczeniu tekstu Mk 9,18, a dokładniej mówiąc w tłumaczeniu formy ῥήσσει. Na str. 208 i 220 Autor rozprawy tłumaczy ją „przewraca", zaś na str. 221 „rozszarpuje". Również czasownik φέρωνie został niekonsekwentnie przetłumaczony – raz jest tłumaczony w znaczeniu „przyprowadzać" (Mk 9,17), a następnie jako „przynosić" (Mk 9,19.20).

Co było powodem nieuzdrowienia chłopca w Mk 9,14-29: brak mocy uczniów Jezusa czy też ich mała wiara? Doktorant podaje te dwa powody, które wykluczają się w kontekście dokonanej analizy egzegetycznej.

Niewłaściwa interpretacja Mk 1,40 na str. 225. Doktorat nie uwzględnił w niej trybu warunkowego typu *eventualis* zawartego w tekście i pisze o pewności.

Niewłaściwe tłumaczenie czasownika φιμοῦν na str. 240.

6. Ocena końcowa i wniosek do Rady Instytutu Nauk Teologicznych UŚ

Rozprawę doktorską ks. mgr. lic. Wojciecha Samuela, pomimo pewnych braków wskazanych w recenzji, które nie wpływają znacząco na stronę merytoryczną dysertacji, oceniam pozytywnie. Wskazane uwagi odnoszące się do tłumaczenia niekoniecznie muszą być błędami, ponieważ mogą opierać się na innej interpretacji tekstu, która również może być dopuszczalna. Należy podkreślić dobrą znajomość języka greckiego Autora rozprawy, a wykaz publikacji zawarty w bibliografii poświadcza również znajomość języków obcych nowożytnych: angielskiego, włoskiego i francuskiego.

Przeprowadzone analizy egzegetyczne są poprawne, choć nieraz nasuwające wątpliwości i pytania odnoszące się do ich treści. Na podstawie oceny merytorycznej należy stwierdzić, że Doktorant wykazał się dobrymi umiejętnościami naukowymi zarówno w odniesieniu do aspektu filologicznego, jak i egzegetycznego swej rozprawy.

Rozprawa stanowi samodzielne osiągnięcie naukowe odpowiadające wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim i spełnia wymagania stawiane przez Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (art. 13.1) oraz Rozporządzenie Ministra Edukacji i Sportu z dnia 15 grudnia 2005 r. (par. 5). W związku z tym kieruję do Rady Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wniosek o dopuszczenie ks. mgr. lic. Wojciecha Samuela do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Pytania:

Czy uciszenie burzy na jeziorze (Mk 4,35-41) można interpretować jako egzorcyzm (por. str. 114-115)?

Jak dokładnie należy interpretować i rozumieć syntagmę ἐν πνεύματι ἀκαθάρτῳ w Mk 1,23b?

Proszę wyjaśnić, dlaczego modlitwa wskazuje na relację z Ojcem, zaś tytuł „Święty Boga" na relację z Duchem Świętym? Czy nazywanie Jezusa Panem nie powinno być uwzględnione w Implikacjach chrystologicznych zamiast w Implikacjach soteriologicznych w Zakończeniu?

Ks. Andrzej Piwowar